PROTOKÓŁ NR XXXIII/2017

XXXIII uroczystej sesji Sejmiku Województwa Lubuskiego

kadencji 2014-2018

24 czerwca 2017 roku, godz. 13^{00}

Filharmonia Zielonogórska im. Tadeusza Bairda w Zielonej Górze

przy Placu Powstańców Wielkopolskich 10

Punkt 1.

Otwarcie uroczystej sesji Sejmiku.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz: Szanowni Państwo, otwieram uroczystą sesję Sejmiku Województwa Lubuskiego kadencji 2014-2018.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego wita radnych i zaproszonych gości.

Lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu.
Lista obecności zaproszonych gości stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz: Szanowni Państwo, uroczysta sesja Sejmiku, zgodnie z tradycją, inauguruje Dni Województwa Lubuskiego, Święto Województwa Lubuskiego, a zatem Marszałka Województwa Panią Elżbietę Annę Polak poproszę o zabranie głosu.

Marszałek Województwa Lubuskiego Elżbieta Anna Polak: Pani marszałek, dostojni parlamentarzyści, Panie wojewodo, dostojni radni, Panie prezydencie Zielonej Góry, szanowni goście. Proszę Państwa, tak naprawdę wszystko się zaczęło już wczoraj. Uroczyście rozpoczęliśmy świętowanie tuż obok filharmonii wspaniałym, przepięknym koncertem plenerowym. Pan Czesław Grabowski, brawa dla Pana Czesława, zagrał takiego czardasza, że słyszałam tylko takie wykonanie Edwarda Dębickiego,

Cygana z Gorzowa. Proszę Państwa, ale wcześniej gotowaliśmy „zupę lubuską". Na pewno jesteście ciekawi co to za zupa. W Lubuskim Centrum Winiarstwa dostałam taki wielki gar, przyjechali dziennikarze z całego kraju i było wielkie gotowanie. W tej zupie znalazły się pomidory, szparagi, kurki z lasów lubuskich, wino białe lubuskie. To wszystko posoliłam, wymieszaliśmy i żyję. Nie tylko ja próbowałam tej zupy lubuskiej. Tak smakuje region lubuski. W czasie święta naszego regionu chcemy pokazać wszystkim mieszkańcom, naszym gościom to co jest u nas najpiękniejsze. My wszyscy doskonale o tym wiemy, że region lubuski smakuje wyjątkowo winem i miodem, pachnie czarnym żużlem, o czym się jutro przekonamy na stadionie, ale również mamy niesamowite atrakcje nowoczesne. Dbamy nie tylko o zieloną krainę, zrównoważony rozwój naszego regionu, ale również wspieramy nowoczesne technologie innowacyjne. Już dzisiaj na naszym deptaku, na zielonogórskiej starówce pojawiły się pojazdy marsjańskie, drony, automaty. Przyjechały do nas zaprzyjaźnione politechniki, ale to nasze parki naukowo-technologiczne pokazują, że warto było inwestować w ich infrastrukturę. Mamy tam „lubuskie zęby rekina" firma LfC, kosmiczne produkty pokazuje forma Hertz. Przyjechała też Polska Agencja Kosmiczna. My o tym doskonale w tym gronie wiemy. Na sesjach, na konferencjach, na debatach prezentujemy Strategię Rozwoju Województwa, nasze inteligentne specjalizacje. Ale święto regionu jest właśnie po to, żeby się otworzyć dla mieszkańców, żeby w sposób kreatywny, komunikatywny, taki właśnie wyraźny jak dzisiaj na zielonogórskiej starówce, pokazać jaki jest region lubuski i co samorząd województwa tworzy dla naszego regionu. Po sesji zapraszam wszystkich Państwa na taki spacer starówką zielonogórską. Bo samorząd województwa to my – mieszkańcy całego regionu. Z życzliwością i serdecznością dzisiaj rozmawiamy z mieszkańcami na zielonogórskim deptaku. Rozmawiamy o tym, jaka jest przyszłość naszego regionu, co nas czeka w 2020 roku. Budujemy „zieloną krainę nowoczesnych technologii". Zapraszam wszystkich Państwa do radosnego, wspólnego świętowania Święta Województwa Lubuskiego.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz: Szanowni Państwo, a teraz nasz najważniejszy dzisiaj gość, Pani Marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska. Bardzo proszę Pani marszałek o zabranie głosu.

Wicemarszałek Sejmu RP Małgorzata Kidawa-Błońska: Jeszcze raz witam Państwa bardzo serdecznie. To bardzo miło przyjechać na święto tak pięknego regionu, tak pięknego województwa. Może ja lepiej widzę od Państwa jak tutaj się wszystko wspaniale zmienia, bo przyjechałam tutaj samochodem i widziałam jak wyglądają drogi w okolicy. Byłam wczoraj w Gorzowie, dobrze znam Łagów, znam te wspaniałe perełki, miejsca, do których ludzie z całej Polski chętnie przyjeżdżają. Macie wyjątkowe szczęście. Nie tylko świetne produkty do gotowania doskonałych potraw, jak powiedziała Pani marszałek,

ale macie miejsca związane z odpoczynkiem dla ludzi z całej Polski. Miejsca ciekawe, związane z kulturą, których jest tutaj bardzo dużo i one są naprawdę na bardzo wysokim poziomie. Powinniście to docenić, bo tutaj także przyjeżdżają ludzie z całej Polski i chętnie zapraszają Waszych artystów, żebyśmy mogli podziwiać ich w Warszawie i w Krakowie, żeby można było ich podziwiać w całej Europie. Wydaje mi się, że to wspaniałe miejsce do życia, wspaniały region, bardzo kreatywny, a do tej Waszej pracowitości, do tej umiejętności zagospodarowania tego terenu jednak Pan Bóg dał Wam dobre miejsce, piękną przyrodę, wyjątkową przyrodę, także powinno to być dalej miejsce szczęśliwe. I mam nadzieję, że tak jak mówiła Pani marszałek, tak jak na pewno o to dbają wszyscy radni, będziecie z roku na rok poprawiali jakość życia, a właściwie tylko udoskonalali, bo jeżeli na to się patrzy, co tu się dzieje, można Wam wszystkim tylko pozazdrościć. A ponieważ jest święto, to wszystkim życzę radosnych świąt, pogodę widzę, że także zapewniliście wspaniałą, bo jadąc wczoraj, jechałam w strugach deszczu, a pogoda jest piękna, wychodzi słońce. Jeżeli przyjeżdża się na uroczystości, na święto, przywozi się prezent. Ja także z Warszawy, z Sejmu przywiozłam skromny prezent, który przekażę na ręce Pana przewodniczącego. To są takie dwie bardzo proste rzeczy, jedna to jest akwarela pokazująca Sejm, żeby o Sejmie pamiętać, bo my chcemy z samorządami bardzo dobrze współpracować. Dla nas samorząd jest najważniejszym organem, o który powinniśmy dbać. I przywiozłam konstytucję, bo to także jest teraz dokument i książka, która powinna być często przez wszystkich przeglądana. To tak na szczęście, żeby wszystko się dobrze darzyło.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz: Dziękuję bardzo. Pozwoli Pani, że się odwzajemnimy i podziękujemy za przybycie.

Marszałek Województwa Lubuskiego Elżbieta Anna Polak i Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz wręczają upominek.

Wicemarszałek Sejmu RP Małgorzata Kidawa-Błońska: Dziękuję bardzo, ale to jest taki rzadki obyczaj, że się na święto i dostaje prezenty. To jest bardzo miłe.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz: To jest lubuski obyczaj.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz: Dziękuję bardzo za te wszystkie miłe słowa, za wymianę upominków dla naszego województwa. Będziemy się starali i o Sejmie pamiętać, tak, by Sejm o nas nie zapomniał, a jednocześnie szanować konstytucję, której treść otrzymaliśmy.

Szanowni Państwo, podczas dzisiejszej uroczystej sesji nastąpi:

- nadanie tytułu „Honorowego Obywatela Województwa Lubuskiego”,
- wręczenie „Odznak Honorowych za Zasługi dla Województwa Lubuskiego”,
- wręczenie nagród laureatom dziennikarskiego Konkursu im. Edwarda Mincera „Samorząd Lubuski w Mediach 2017 ”.

Porządek obrad uroczystej sesji stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Punkt 2.

Uroczyste nadanie tytułu „Honorowego Obywatela Województwa Lubuskiego”.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz: Szanowni Państwo, przystępujemy do uroczystego nadania tytułu „Honorowego Obywatela Województwa Lubuskiego”. Tytuł „Honorowego Obywatela Województwa Lubuskiego” Sejmik Województwa Lubuskiego przyznaje wybitnym osobistościom, które swoimi czynami wzbogaciły dorobek województwa lubuskiego w różnych dziedzinach. Tytuł może być nadawany osobom fizycznym bez względu na miejsce ich zamieszkania i obywatelstwo. Tytuł „Honorowego Obywatela Województwa Lubuskiego” został nadany do tej pory tylko 17 osobom. Dzisiaj wręczymy trzy tytuły „Honorowego Obywatela Województwa Lubuskiego”:

- Panu Tadeuszowi Kuczyńskiemu - tytuł nadany uchwałą z dnia 24 maja 2017 roku,
- Panu Zbigniewowi Waldemarowi Izdebskiemu - tytuł nadany uchwałą z dnia 24 maja 2017 roku,

Uchwałą z dnia 9 czerwca 2014 roku został pośmiertnie nadany tytuł „Honorowego Obywatela Województwa Lubuskiego” Panu Edwardowi Mincerowi, pierwszemu i jedynemu jak dotąd przedstawicielowi środowiska dziennikarskiego. Dzisiaj Statuetkę i dyplom odbierze małżonka Pana Edwarda Mincera Pani Małgorzata Mincer.
Proszę Pana Mirosława Marcinkiewicza Wiceprzewodniczącego Sejmiku Województwa Lubuskiego o odczytanie laudacji.

Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Mirosław Marcinkiewicz kolejno odczytuje laudacje, a Marszałek Województwa Lubuskiego Elżbieta Anna Polak i Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz wręczają statuetki „Honorowego Obywatela Województwa Lubuskiego”.

Laudacje stanowią załącznik nr 4 do protokołu.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz: Szanowni Państwo, jeżeli ktoś z osób wyróżnionych chciałby zabrać głos, teraz jest taka możliwość. Bardzo proszę.

Tadeusz Kuczyński: Pani marszałek, szanowni Państwo, ja jestem tak wzruszony i zaskoczony, że musiałem przygotować sobie jednak coś, żeby Państwo uwierzyli, że uczelnia rzeczywiście się rozwija i że idzie w bardzo dobrym kierunku. Przede wszystkim chciałbym podziękować Pani marszałek Elżbiecie Annie Polak, Zarządowi Województwa oraz wszystkim Radnym Województwa Lubuskiego za nadanie tytułu Honorowego Obywatela Województwa Lubuskiego. Czuję się niezmiernie zaszczycony. Jestem z tego powodu po prostu dumny. Do Zielonej Góry przyjechałem w 1999 roku, po 18 latach mogę z pełną odpowiedzialnością powiedzieć, że to mój drugi dom. Jestem bardzo dumny z faktu, iż Uniwersytet Zielonogórski, którym kieruję, największa państwowa uczelnia w Lubuskiem, stale się rozwija. Pozwolę sobie przypomnieć Państwu, że zielonogórska uczelnia łączy w swojej strukturze szerokie spektrum nauk od artystycznych i humanistycznych, społecznych i ekonomicznych, przez ścisłe i techniczne, aż po biologiczne i medyczne. Ten unikatowy profil uniwersytetu zbliżony do uczelni amerykańskich. Tak mówił o nas już 7 lat temu wybitny fizyk polski profesor Andrzej Kajetan Wróblewski, a nie mieliśmy jeszcze wtedy medycyny, nie mieliśmy prawa, nie mieliśmy psychologii. Umożliwia nam oferowanie programów kształcenia większej ilości obszarów nauki niż w którejkolwiek innej uczelni w Polsce, włącznie z Uniwersytetem Jagiellońskim i Warszawskim. Jako jedyna uczelnia w Polsce mamy prawo by nazywać się i politechniką, i uniwersytetem bezprzymiotnikowym, i dlatego też jako jedyna uczelnia w Polsce należymy do dwóch Konferencji Rektorów. Rektorów Uniwersytetów Polskich i Rektorów Polskich Uczelni Technicznych. Prestiżowe rankingi oceniające wszystkie uczelnie prowadzące działalność naukową na świecie sytuują nas w środku stawki zarówno uniwersytetów, jak i politechnik polskich, tuż za uczelniami z największych polskich ośrodków metropolitarnych. Bardzo wnikliwie wsłuchujemy się w głosy przedstawicieli biznesu, by ofertę kształcenia dostosować do potrzeb rynku pracy. Bardzo chętnie współpracujemy z firmami, by nasi studenci podczas praktyk nabrali jak najwięcej umiejętności praktycznych, by potem po ukończeniu studiów bez problemów rozpoczynali swoją drogę zawodową. Można przytoczyć Pana dziekana Mrugalskiego, na 50-leciu Wydziału Elektrycznego była wczoraj Pani marszałek, pytany o hasło, bezrobotny po Wydziale Elektrycznym, nie ma, nie zna takiego hasła. Chyba tak rzeczywiście jest. Zresztą tu chciałem jeszcze dodać, że w rankingu polskich uczelni, polskich uniwersytetów nasi absolwenci są na 6 miejscu wśród uniwersytetów, jeżeli chodzi o wynagrodzenie po ukończeniu studiów. To też jest bardzo dobre miejsce. Uważnie słuchamy przedstawicieli administracji rządowej w terenie i samorządowców. Przecież to właśnie w odpowiedzi

na sugestie samorządu miejskiego podjęliśmy zakończone sukcesem działania by na naszej uczelni powołać Wydział Prawa i Administracji. Nie inaczej było z kierunkiem lekarskim, gdzie pomysł zainicjował samorząd wojewódzki. Chcę z całą mocą podkreślić, że Państwa pomoc przy tworzeniu kierunku lekarskiego była od początku wyjątkowa. Rektorzy uniwersytetów: rzeszowskiego i świętokrzyskiego – uczelni, które w tym samym czasie otwierały kierunki lekarskie, wielokrotnie dopytywali się już o szczegóły tej pomocy i za każdym razem zazdrościli wsparcia politycznego, organizacyjnego i oczywiście finansowego. Szczególnie ważne w procesie budowy naszego kierunku lekarskiego było utworzenie kliniki uniwersyteckiej. Sejmik głosował za tym jednomyślnie. Dla mnie to powód do wielkiej dumy i radości. Uważam to za wielki naprawdę sukces. Moi koledzy rektorzy z Rzeszowa wciąż nad tym pracują i zwyczajnie mi zazdroszczą. Szanowni Państwo, jestem mieszkańcem wspaniale rozwijającego się Wrocławia, proszę mi wierzyć, moim miastem jest teraz Zielona Góra, a moim województwem województwo lubuskie. To wszystko sprawia, że otrzymanym dzisiaj tytułem Honorowego Obywatela Województwa Lubuskiego czuję się szczególnie zaszczycony. Jeszcze raz serdecznie Państwu dziękuję.

Zbigniew Waldemar Izdebski: Szanowna Pani marszałek, Panie przewodniczący, Panie posłowie i senatorowie, Panie marszałku. Jest mi też przyjemnie, że mogę dzisiaj, w obecności Państwa, w obecności Jego Magnificencji Rektora, który także został uhonorowany tytułem Honorowego Obywatela naszego województwa, podziękować Kapitule, Paniom i Panom Radnym Województwa Lubuskiego, że ten tytuł dla mnie został przyznany. Jak Pan przewodniczący był łaskaw wspomnieć, urodziłem się w Żarach. Od ponad 60 lat jestem wobec tego Lubuszaninem i tu jest moje główne miejsce funkcjonowania w obszarze zawodowym. Wprawdzie także Pan przewodniczący nawiązał do mojej aktywności zawodowej w Warszawie, gdzie pracuję na Uniwersytecie od 22 lat, ale mam wrażenie, że Zielona Góra i Warszawa w sensie mojego rozwoju naukowego to takie dwa płuca – jedno i drugie jest mi potrzebne do oddychania. Ale serce mam jedno, to serce jest tutaj, ono jest w Lubuskim i tak było i tak pozostanie. Jestem także bardzo wdzięczny, że i Zielona Góra, i lubuskie to jest to miejsce, gdzie mogę realizować się zawodowo, gdzie mogę spełniać swoje plany zawodowe. W życiu rodzinnym jest nieraz tak, że staramy się jak najlepiej, ale w życiu rodzinnym bywa różnie. Nie wszystkie plany, nie wszystkie oczekiwania, nie wszystkie marzenia nasze się spełniają, ale w życiu zawodowym jest tak, że jak ci się nie podoba tu, to możesz przenieść się gdzie indziej. Ja wybrałem to miejsce i z tego się bardzo cieszę. To jest miejsce dla mnie bardzo życzliwe do realizacji moich planów zawodowych. Mimo, że zajmuję się tematyką, która na początku mojej drogi zawodowej była w naszym środowisku odbierana z przymrużeniem oka na zasadzie, że to jest takie moje hobby, to jednak okazało się, że jest to ważna dyscyplina naukowa i ważny obszar ludzkiego szczęścia. I myślę, że to, że na dzień dzisiejszy na Uniwersytecie Zielonogórskim mamy stworzoną katedrę, która w moim odczuciu w tej chwili jest

najsilniejszą z katedr seksuologicznych w Polsce. Wprawdzie od nowego roku akademickiego zmienia się struktura mojego wydziału i nie będzie to już katedra a zakład, ale liczę na to, że nowe władze dostrzegą także wartość tej pracy. To łączenie tego, co jest tu w Zielonej Górze, z tym co jest w wymiarze międzynarodowym, było zawsze dla mnie ważne. Tu, do Zielonej Góry przyjeżdżali najwybitniejsi przedstawiciele świata nauki z obszaru medycyny, jak i innych nauk społecznych, i nauk o zdrowiu. Jednocześnie chciałem powiedzieć, że Zielona Góra, jako miasto, stała się tym miejscem, gdzie mogłem wprowadzać pewne projekty, gdzie kto inny mówił, że jest to np. niemożliwe, np. kwestia pomocy i pracy z dziećmi wykorzystywanymi seksualnie. Miałem to szczęście w życiu zawodowym, że zwiedziłem wiele państw, wiele krajów, wiele ośrodków i z tych państw przywoziłem najlepsze doświadczenie. I tu w Zielonej Górze dzięki wsparciu władz miasta Zielonej Góry, udało nam się WSP otworzyć Centrum Pomocy z salą do przesłuchiwań dzieci. I inni później zobaczyli w Polsce, że jest to możliwe – praca z dzieckiem, które może być raz przesłuchiwane. Tak samo jak inni mówili, że nie jest możliwe, żeby były punkty anonimowego i bezpłatnego testowania w zakresie w zakresie HIV, AIDS w Polsce, które byłyby nieprowadzone przez lekarzy. My w Zielonej Górze pokazaliśmy na Uniwersytecie, że takie punkty można zrealizować i dzisiaj one są standardem. I mogę wymieniać wiele innych inicjatyw, które udało nam się zrealizować tutaj w Zielonej Górze. Naturalnie nie byłoby to możliwe bez wsparcia władz ówczesnej uczelni jaką była Wyższa Szkoła Pedagogiczna, później rektorom uniwersytetu zielonogórskiego, jak i obecnemu rektorowi Panu profesorowi Kuczyńskiemu. Bo możesz mieć największe idee, najlepsze wartości, ale jak nie ma kto cię w tym wspierać, to nie masz szansy po prostu na rozwój. Chcę też powiedzieć, że ja jestem osobą, która dosyć ciężko pracuje, ale ma też dużo energii do tej pracy, ponieważ właśnie jak wracam do Zielonej Góry, to mam poczucie, że tu jest moja baza. I tu chciałem podziękować, poza władzami naszej uczelni, i władzami samorządowymi, i władzami miasta, za wspieranie moich inicjatyw koleżankom i kolegom z mojej katedry, którzy ze mną chętnie współpracują i wytrzymują tempo mojej pracy. Jednocześnie chcę powiedzieć, że region lubuski, to jest region, w którym współpracuję z różnymi miastami i miasteczkami, gminami, a w ostatnim okresie szczególnie z Lubniewicami. Lubniewice, proszę Państwa, to jest takie spełnienie moich marzeń w sensie zawodowym i prywatnym dlatego, że Michalina Wisłocka przyjeżdżała, odwiedzała Zielona Górę, Lubniewice, Łagów, Żary. Ale jednocześnie udało nam się wprowadzić w 2013 roku nasz uniwersytet w Lubniewicach wspólnie z burmistrzem, zrobił sesję związaną z debatą i otwarciem Parku Miłości Michaliny Wisłockiej. To było podstawą do powstania książki biograficznej o Michalinie Wisłockiej, a to teraz stało się także związane z tym, że powstał film o Michalinie Wisłockiej, a jednocześnie w lipcu będziemy organizowali, 7-9 lipca Festiwal Michaliny Wisłockiej związany z debatą o zdrowiu seksualnym, gdzie przyjeżdżają najwybitniejsi polscy kardiolodzy, ginekolodzy, psychiatrzy. Będzie elita polskiej medycyny i kultury, aby mówić o różnych aspektach. Chcę na koniec także powiedzieć, że nie jest możliwe funkcjonować w życiu

zawodowym dobrze jeżeli nie masz wsparcia ze strony swoich bliskich. Bardzo chciałem podziękować mojej mamie, która jest dzisiaj i która potrafiła zawsze w życiu mnie wspierać, i po dzień dzisiejszy mimo, że już mam tyle lat ile mam, dosyć nieźle mnie dyscyplinuje. Nie jest tak w życiu zawsze, że chciałbyś wszystkich bliskich mieć przy sobie. Myślałem, że będzie mogła być ze mną moja żona i moja córka, przynajmniej ta starsza, bo młodsza nie może być dzisiaj. Ale ta starsza córka ma 32 lata, jest z porażeniem mózgowym i jeździ na wózku. Jeździmy do filharmonii, ale do sali tamtej, która jest przystosowana do osób niepełnosprawnych. Bywamy w teatrze, ale dzisiaj nie może być z nimi i nie mogę jej powiedzieć tego głośno, co myślę o niej. Mimo jej niepełnosprawności, mimo, że nie mówi, mimo, że nie siedzi samodzielnie, jest tak inteligentna, jest tak empatyczna, że potrafi mnie nieraz zawstydzać, jak ja mam poczucie, że trochę trące siły i jest mi nieraz w życiu ciężko. Jak popatrzę na nią i ona popatrzy na mnie, to ona po prostu mnie zawstydza i swoją dobrocią, i miłością dodaje mi radości, i otuchy w życiu. Dziękuję bardzo.

Punkt 3.

Wręczenie „Odznak Honorowych za Zasługi dla Województwa Lubuskiego".

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz: Jeszcze raz przyłączamy się do gratulacji i podziękowań. Doceniamy znaczenie wszystkich wypowiedzianych słów. Szanowni Państwo, przystępujemy do uroczystości wręczenia „Odznak Honorowych za Zasługi dla Województwa Lubuskiego". „Odznakę Honorową za Zasługi dla Województwa Lubuskiego" nadaje Sejmik Województwa Lubuskiego osobom fizycznym, jednostkom samorządu terytorialnego oraz organizacjom społeczno-zawodowym, które swoją codzienną działalnością wydatnie przyczyniają się do gospodarczego, kulturalnego, społecznego rozwoju województwa. Z ogromną radością pragnę poinformować, że w uznaniu zasług na rzecz rozwoju Województwa Lubuskiego, Radni Województwa Lubuskiego nadali „Odznaki Honorowe za Zasługi dla Województwa Lubuskiego" następującym osobom:

- uchwałą z dnia 14 listopada 2016 r. Panu Januszowi Krzysztofowi Kubickiemu.
- uchwałami z dnia 20 lutego 2017 r.: Panu Andrzejowi Iwanickiemu, Panu Janowi Januszowi Werstlerowi pośmiertnie i Związkowi Literatów Polskich Oddział w Zielonej Górze.

Bardzo proszę żonę i przedstawiciela Związku Literatów Polskich Oddział w Zielonej Górze.
Szanowni Państwo, uchwałą z dnia 24 maja 2017 r. Panu Jerzemu Kazimierzowi Smorawińskiemu oraz Lubuskiemu Teatrowi im. Leona Kruczkowskiego w Zielonej Górze. Również zapraszam Pana dyrektora. Pana Wiceprzewodniczącego Marcinkiewicza proszę o przedstawienie laudacji wyróżnionych osób.

Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Mirosław Marcinkiewicz kolejno odczytuje laudacje, a Marszałek Województwa Lubuskiego Elżbieta Anna Polak i Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz wręczają „Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Lubuskiego".

Laudacje stanowią załącznik nr 5 do protokołu.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz: Dziękuję Państwu bardzo. Raz jeszcze przyłączam się do słów gratulacji i bardzo dziękuję.

Janina Werstler: Zawsze lepiej, jeśli zdążymy przyjąć nagrody w czasie życia, ale tak się złożyło, że mój mąż już jest świętej pamięci, dlatego z wielką przyjemnością przyjmuję tą odznakę. Jednocześnie dziękuję wnioskodawcom, Związkowi Literatów Polskich Oddział w Zielonej Górze. Dziękuję wszystkim Radnym Województwa Lubuskiego i Pani Marszałek Województwa Lubuskiego. Przy najbliższej okazji przekażę mężowi osobiście. Będzie się na pewno cieszył. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz: Sądzę, że patrzy tutaj na nas dzisiaj. Rozumiem, że jeszcze chcieli.

Janusz Krzysztof Kubicki Prezydent Miasta Zielona Góra: Pani Marszałek Sejmu, Pani marszałek, Pani poseł, Panie senatorze, Panie wojewodo, Państwo radni, szanowni Państwo. Dziś radosny dzień, święto województwa lubuskiego. Wielu wspaniałych mieszkańców otrzymało nagrody. Chciałbym serdecznie pogratulować. Ale jest pewne ale. Pani marszałek przywiozła nam dzisiaj Konstytucję. Tą Konstytucję przywiozła nie przez przypadek. Moi Państwo, żyjemy w czasach, w których tej Konstytucji trzeba bronić. Żyjemy w czasach, w których ustawy dotyczące samorządu przyjmowane są w nocy. Czemu i co one mają zrobić? One chcą niszczyć to co osiągnęliśmy przez tyle lat. Żyjemy w Państwie, w którym ktoś dzieli nas na tych, którzy są z nami i przeciwko. A ja nie chce żyć w takim państwie. Ja chce żyć w normalnym Państwie, któremu bliżej jest nie do Białorusi i Rosji, ale do demokratycznych wartości. I wierze w to, że samorząd się obroni i samorządowcy będą o to walczyć. Dziękuję.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz: Dziękuję bardzo. Pan profesor Smorawiński.

Jerzy Smorawiński: Pani marszałek sejmu, Pani marszałek województwa, dostojni parlamentarzyści, Panie wojewodo, Panie prezydencie, ale przede wszystkim Panie przewodniczący sejmiku i wszyscy radni województwa. To jest dla mnie ogromny zaszczyt móc znaleźć się w gronie tak wybitnych i zasłużonych ludzi dla tego regionu. Ogromne dzięki składam tutaj wszystkim radnym, zarządowi, Pani marszałek za podjęcie tak przychylnej dla mnie decyzji. Proszę Państwa, każde wyróżnienie tak wspaniałe jak chociażby ta odznaka, jest ogromnym generatorem sił do następnego działania, do dalszej kreatywności. Nawet jeśli coś się kończy to trzeba utrzymać powiedzenie: „jedno się kończy, drugie się zaczyna". Czasami jest jeszcze piękniejsze, jeszcze bardziej pasjonujące. Ja przytoczyłbym dosyć odważne powiedzenie Thomasa Jeffersona, że człowieka nic nie powstrzyma, jeśli ma właściwą postawę przed osiągnięciem jego celu, ale też nic na świecie nie pomoże, jeśli ktoś nie ma właściwego nastawienia. Ja byłem zawsze pozytywnie nastawiony, próbowałem jak najwięcej dla regionu zrobić i tym bardziej jestem zaszczycony i usatysfakcjonowany, że w dużej mierze działałem z pewnej odległości. Aczkolwiek, nie jestem tak Państwu zupełnie obcy, bo występowałem także na sejmiku, występowałem w różnych gremiach gorzowskich. Tym bardziej satysfakcjonujące, że często te moje koncepcje wzbudzały w niektórych środowiskach wątpliwości, ale efekt jest taki, że zostałem naprawdę usatysfakcjonowany. Wracając do Jeffersona, ja bym go jeszcze trochę poprawił, bo nawet nikt nie jest w stanie samemu zadziałać jeśli nie ma odpowiedniej atmosfery. Dziękując bardzo za zaszczytne wyróżnienie, kieruję słowa podziękowania przede wszystkim do Pani marszałek, do zarządu, ale także, proszę Państwa, do długoletniego Prezydenta Miasta Gorzowa Pana Tadeusza Jędrzejczaka. Z Państwem pracowało mi się doskonale i gdyby nie wasze zrozumienie, jakiekolwiek osiągnięcia nie byłyby możliwe. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz: Oddaje głos, Prezes Związku.

Prezes Związku Literatów Polskich Oddział w Zielonej Górze Eugeniusz Kurzawa: Proszę Państwa, byłoby głupio gdy bym nie skorzystał z takiej okazji, żeby coś powiedzieć, jeżeli tyle władzy siedzi na sali. To co chce powiedzieć, to jest adres do Państwa. Mówię jako przedstawiciel Związku Literatów Polskich. Moje koleżanki, koledzy siedzą tutaj w rzędzie piątym, więc to jest również w ich imieniu. W naszym wspólnym imieniu. Proszę Państwa, cieszę się, że już po 55 latach istnienia zostaliśmy docenieni, zauważeni. To ważne. Przez ten czas w naszych szeregach pojawiło się, przewinęło stu autorów, pisarzów, krytyków. To oczywiście nie dużo w porównaniu z sąsiednimi oddziałami w Poznaniu, czy we Wrocławiu, ale ta garstka jest ważna. Jest ważna, ponieważ od lat 50, 60 my zapisujemy Województwo Lubuskie na kartach swoich dzieł na trwałe. To jest taka trwałość, którą kiedyś jeszcze, to mamy

w pamięci, kiedyś to palono, książki płonęły. Dziś mam nadzieję, że jest to wartość trwała, że to przetrwa, że Ziemia Lubuska zapisana przez nas na różne sposoby: wierszem, prozą, działami krytycznymi, że to przetrwa czas. Chociaż mamy czas dla kultury dziś niezbyt łaskaw. Dlatego chciałbym prosić, żeby władza pomyślała, co można zrobić, jak można zrobić, żeby kolejne dzieła nasze, twórców lubuskich trafiały „pod strzechy". Kiedy chodziłem do szkoły średniej, ja byłem akurat uczniem szkoły w Świebodzinie, to uczyłem się na języku polskim o pisarzu – Januszu Koniuszu. Potem był moim kolegą z oddziału. Zmarł niedawno, jak Państwo być może wiecie, kilka tygodni dosłownie temu go pochowaliśmy. Ale to, że ja się wtedy o nim uczyłem było ważne, bo on gdzieś mi został w pamięci. Chciałbym, żeby to dzisiaj wróciło. Żeby w szkołach, na uniwersytecie uczono się o literaturze lubuskiej. Ja miałem taką okazję, przyjemność wiele lat później jeździć z biblioteką wojewódzką, która takie spotkania metodologiczne prowadziła. Jeździć, kiedy jako taki objazdowy, taka grupa objazdowa, kiedy na koniec takiego spotkania metodologicznego odbywało się spotkanie z pisarzem dla bibliotekarzy. To też było bardzo ważne. To zaowocowało na różne sposoby. Chciałbym, żeby to dało się dziś wprowadzić. To się częściowo realizuje, ale żeby to było bardziej intensywne, żeby na uczelni pojawiły się prace magisterskie na temat tego, co pisze, co podaje literatura lubuska. Żebyśmy mogli rozmawiać o dorobku twórców, inspirować prace magisterskie, doktorskie. Myślę, że warto to realizować i warto się z tym spieszyć również, bo nasze szeregi się kruszą. Tutaj w tym wystąpieniu było wymienione, że jest nas obecnie 30, ale proszę Państwa, to już jest nieprawda. Nie doczekało się obecności tutaj wielu naszych kolegów, a mówię tutaj dosłownie o ostatnich tygodniach i miesiącach. Wymienię te osoby, bo powinny tu siedzieć. Janusz Koniusz, Zygmunt Kowalczuk, Mietek Warszawski, Janusz Werstler, którego żona jest tutaj obecna, Tadeusz Sojka, Ireneusz Szafranek. To są, proszę Państwa, ostatnie dwa lata, a niektórzy koledzy to są ostatnie miesiące, tygodnie, więc odchodzimy. Proszę Państwa, i na koniec jeszcze taka jedna rzecz. Mimo wagi twórczości, mimo znaczenia dzieł literackich, tak naprawdę pisarz z tych dzieł nie ma nic. Wyobraźcie sobie Państwo, że żaden drukarz nie wydrukuje książki za darmo, nie sprezentuje papieru, a grafik nie zrobi za darmo projektu okładki, a pisarz pisze za darmo. Takie czasy, ale przecież jest to czyjś wkład pracy, talentu. To jest największe co daje pisarz i to zostaje jakby bez wartości. Pomyślcie Państwo decydenci o tym, ze warto byłoby inwestować w literaturę lubuską. Ufundujcie stypendia, nagrody, bo to pomaga. Gdyby pisarz miał za co żyć, może skupić się nad książką. Mogą powstać ciekawe dzieła. Warto o tym myśleć. Niestety nasza sytuacja wciąż przypomina to, co 150 lat temu, jeszcze pod zaborami, powiedział Józef Ignacy Kraszewski. Tak to mniej więcej w jego interpretacji zabrzmiało: „Na kraj nie ma co liczyć. Kraj chętnie stawia pomniki. Ale nie daje na chleb".

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz: Panie prezesie, szanowni Państwo. Z uwagą wysłuchaliśmy wszystkich słów, również za te krytyczne dziękujemy, bo jest to w końcu sesja Sejmiku uroczysta, ale sesja Sejmiku.

Do punktu 4.

Wręczenie nagród laureatom dziennikarskiego Konkursu im. Edwarda Mincera „Samorząd Lubuski w Mediach 2017".

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz: Mam przyjemność poinformować, że z inicjatywy Marszałka Województwa Lubuskiego Pani Elżbiety Anny Polak, Urząd Marszałkowski po raz drugi wspólnie ze Stowarzyszeniem Dziennikarzy Lubuskich zorganizował i rozstrzygnął konkurs dziennikarski „Samorząd Lubuski w Mediach 2017". Od tego roku konkursowi nadano imię Edwarda Mincera, człowieka o niekwestionowanych osiągnięciach na polu dziennikarskim i ogromnych zasługach w działalności publicznej, zarówno jako dziennikarza, jak i samorządowca. Edward Mincer, jak wspomniano w laudacji, zawsze odważnie, uczciwie i konsekwentnie prezentował swoje poglądy, angażował się w działalność obywatelską i wolnościową. Jego życiowa postawa doskonale koresponduje z ideą konkursu, przede wszystkim wspieraniem i docenianiem uczciwego dziennikarstwa, promowaniem postaw obywatelskich poprzez rzetelne informowanie o działaniach samorządu, a także pogłębieniem refleksji nad życiem społecznym w regionie lubuskim. Oddajmy na chwilę głos Edwardowi Mincerowi.

Fragment z audycji radiowej z udziałem Edwarda Mincera stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz: O zabranie proszę Panią Karolinę Kamińską – Prezesa Stowarzyszenia Dziennikarzy Lubuskich. Bardzo proszę Pani redaktor.

Prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Lubuskich Karolina Kamińska: Dzień dobry. Witam serdecznie. Myślę, że jest to bardzo ważna chwila dla moich kolegów i koleżanek z branży. Kilka dni temu, a dokładnie w poniedziałek obradowało jury Konkursu „Samorząd Lubuski w Mediach 2017" imienia Edwarda Mincera. Pracy mieliśmy sporo, pod ocenę poddano 26 prac dziennikarskich, prasowych, radiowych i telewizyjnych. Czasu niestety mało, ponieważ ocenialiśmy materiały reporterskie, jakie zostały wyemitowane, opublikowane w naszych lubuskich mediach od 1 czerwca 2016 roku do ostatniego dnia maja tego roku. Pozwolicie Państwo, że przypomnę tylko nasze 9-osobowe jury, które obradowało w składzie:

- Teresa Sekuła – Dyrektor Biura Sejmiku Województwa Lubuskiego, Wiceprzewodnicząca jury.
- Michał Iwanowski – Rzecznik Prasowy Zarządu Województwa Lubuskiego.
- Redaktor Andrzej Loch – Telewizja Polska Gorzów.
- Tatiana Mikułko-Kozłowska – Kierownik Biura Prasowego Urzędu Marszałkowskiego.
- Redaktor Artur Łukasiewicz – Gazeta Wyborcza.
- Redaktor Katarzyna Borek – Gazeta Lubuska.
- Robert Gwidon-Makarowicz – Prezes Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Zielonej Górze.
- Ryszard Zajączkowski – Prezes Regionalnej Izby Obrachunkowej w Zielonej Górze.

Oraz moja skromna osoba. Na co dzień pracuję w Radiu Zachód, a dziś jestem, jako Prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Lubuskich. Miło nam poinformować, że na konkurs wpłynęły prace z Gazety Wyborczej, Gazety Lubuskiej, Gazety Regionalnej, Radia Zachód, Radia Zielona Góra, Telewizji Świebodzin, a także od dziennikarzy mniejszych portali internetowych, w których także, jak się okazuje, poruszane są kwestie ważne dla naszego regionu. Każda z prac mogła uzyskać maksymalnie od 1 do 10 punktów od jednego jurora, a więc maksymalna punktacja to 90 punktów. Poproszę Panią marszałek Elżbietę Polak o ogłoszenie zwycięzców. Będziemy dawkować te emocje. Na początek miejsce III. Mniej więcej jak na Oscarach, ale uwierzcie Państwo, że tutaj pomyłek nie będzie.

Marszałek Województwa Lubuskiego Elżbieta Anna Polak: Szanowni Państwo, Piotr Bakselerowicz, Gazeta Wyborcza za artykuł „Kierunek Lwów".

Wręczenie nagrody i złożenie gratulacji przez Marszałek Województwa Lubuskiego Elżbietę Annę Polak, Prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Lubuskich Karolinę Kamińską oraz Przewodniczącego Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesława Fiedorowicza.

Prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Lubuskich Karolina Kamińska: Uwaga. Miejsce II.

Marszałek Województwa Lubuskiego Elżbieta Anna Polak: Szanowni Państwo, Leszek Kalinowski, Gazeta Lubuska za artykuł „Rodzice porzucali dzieci, ona 56 maluchom oddała serce".

Prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Lubuskich Karolina Kamińska: Leszek Kalinowski, zdobywca II miejsca. Zapraszamy.

Wręczenie nagrody i złożenie gratulacji przez Marszałek Województwa Lubuskiego Elżbietę Annę Polak, Prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Lubuskich Karolinę Kamińską oraz Przewodniczącego Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesława Fiedorowicza.

Prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Lubuskich Karolina Kamińska: I uwaga, nagroda główna.

Marszałek Województwa Lubuskiego Elżbieta Anna Polak: Proszę Państwa, nagroda główna, uwaga. Maciej Noskowicz, Radio Zachód za audycje „Drzonkowska Perła" z dedykacją dla Radnych Województwa Lubuskiego, to ode mnie jest.

Wręczenie nagrody i złożenie gratulacji przez Marszałek Województwa Lubuskiego Elżbietę Annę Polak, Prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Lubuskich Karolinę Kamińską oraz Przewodniczącego Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesława Fiedorowicza.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz: Pani prezes**,** wszystkim przedstawicielom mediów bardzo dziękujemy. O wszystkich kolorach samorządu, jego troskach, nadziejach i obawach trzeba pisać, bo jest to wciąż bardzo aktualny temat. Szanowni Państwo, dziękuję wszystkim za udział, za wytrwałość. Przepraszam za być może zbyt wysoką temperaturę, ale to w końcu jest lato i w końcu jest też wyjątkowy dzień.

<u>Do punktu 5.</u>
Zamknięcie uroczystej sesji Sejmiku.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz: Szanowni Państwo, pozwólcie, że zamknę uroczystą sesję Sejmiku Województwa Lubuskiego dziękując Państwu radnym, zarządowi. Dziękuję parlamentarzystom, Panu wicewojewodzie, a szczególnie Pani wicemarszałek Kidawie-Błońskiej. Mieliśmy zaszczyt wspólnie zasiadać w Sejmie. Dziękuję, że Pani jest z nami i dziękuję Państwu wszystkim, którzy tutaj dotarli. Wszystkim, którzy zostali wyróżnieni i życzę Państwu, by ta sesja uroczysta była tylko początkiem tego wszystkiego co za chwilę nastąpi. Życzę Państwu

dobrego świętowania. Do zobaczenia w różnych aktywnościach święta Województwa Lubuskiego. Dziękuję uprzejmie. Do zobaczenia. Zamykam XXXIII sesję Sejmiku.

Protokół sporządzili:

Zbigniew Żbikowski
Anna Pulkowska
Ewa Bieniarz

Obrady prowadził:

Przewodniczący Sejmiku

Czesław Fiedorowicz